Cena 6 hal.

Nr. 78. Kraków, Sobota 13 Lutego 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Sukcesy w Karpatach i na Bukowinie.

Wiedeń, 13 lutego.

Urzędowo ogłaszają 12 lutego w południe:

Sytuacya w Królestwie Polskiem i w Galicyi zachodniej jest niezmieniona.

Walki na froncie karpackim wszędzie trwają dalej. Atak sprzymierzonych zdobywa teren krok za krokiem, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela i przybycia rosyjskich posiłków, ściągniętych ze wszystkich stron.

Operacye na Bukowinie postępują pomyślnie naprzód. Wśród codziennych ataków, kolumny nasze, kroczące naprzód przez doliny górskie, zdobywają sobie ziemię ojczystą. Linia Seretu została już osiągniętą.

Zastępca szefa sztabu generalnego **von Hoefer, marszałek polny** porucznik.

Klęska Rosyan w Prusach wschodnich.

Nowych 26.000 jeńców i 20 armat.

Berlin, 13 lutego.

Wielka kwatera główna 12 lutego donosi:

Cesarz przybył na pole walki, na granicy wschodnio-pruskiej. Operacye nasze w tej stronie zmusiły Rosyan do szybkiego opróżnienia swoich pozycyj na wschód od Jezior Mazurskich. Na różnych punktach walki trwają jeszcze dalej.

Dotychczas wzięliśmy około 26.000 Rosyan do niewoli, zabraliśmy przeszło 20 armat i 30 karabinów maszynowych. Ilość zdobytego materyału wojennego nie da się jeszcze w przybliżeniu obliczyć.

W Polsce, na prawo od Wisły, wojska niemieckie kontynuowały ofenzywę, o której wczoraj doniesiono. Miasto Sierpc zostało zajęte i znowu wzięliśmy kilkaset jeńców.

Na polskim terenie walk, na lewo od Wisły, niema zmian.

Naczelne kierowniotwo armii.

Walki na Zachodzie.

Berlin, 13 lutego.

Wielka kwatera główna 12 lutego donosi:

Na wybrzeżu, po dłuższej przerwie, pojawiły się wczoraj znowu okręty nieprzyjacielskie. Na Ostendę lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby, które nie wyrządziły szkody wojskowej.

Na reszcie frontu odbywają się walki artyleryi. Szczególnie wiele amunicyi użył nieprzyjaciel przeciw naszym pozycyom w Champagne, nie osiągając jednak szczególnego sukcesu. Koło Souain usiłowała atakować piechota, lecz została odparta, a 120 jeńców wpadło w nasze ręce.

Liczba jeńców w Argonach, o których wczoraj doniesiono, podwyższa się o 1 oficera i 119 żołnierzy.

Na północny zachód od Verdun zajęliśmy kilka rowów nieprzyjacielskich. Kontratak, który wykonali Francuzi, niosąc przed sobą flagę genewską, został odparty wśród znacznych strat dla nieprzyjaciela. Lotnicy niemieccy rzucili na twierdzę Verdun około 100 bomb.

Koło Südelkopf, w Wogezach, udało się Francuzom obsadzić mały rów przedni, przed naszemi pozycyami.

Naczelne kierownictwo armii.

Uchwały Dumy.

Petersburg, 13 lutego.

(T. B.) Sesya Dumy została ukazem carskim odroczoną najpóźniej do połowy grudnia.

Przed zamknięciem posiedzenia Duma powzięła następujące uchwały: 1) aby **rząd jaknajspieszniej poczynił zarządzenia celem udzielenia pomocy prowincyom dotkniętym przez wojnę**; 2) aby rząd wydał uzupełniającą ustawę dla pensyi i wsparć dla dzieci i wdów po żołnierzach, jakoteż co do podwyższenia pensyi dla tych sierot po żołnierzach poległych w obecnej wojnie, które nie mają także matki; 3) aby rezerwiści wojskowi pełniący służbę policyjną powołani zostali pod broń i zastąpieni byli przez tych żołnierzy, którzy opuścili armię, ale są zdolni do służby policyjnej; 4) aby komisya ministerstwa spraw zagranicznych zbadała naruszenie prawa międzynarodowego i zwyczajów wojennych przez nieprzyjaciół, tudzież szkody poniesione wskutek tego przez państwo, instytucye publiczne i przez osoby prywatne.

Usposobienie w Serbii.

Z Saloniki donoszą do „Politische Korrespondenz" co następuje:

„Wiadomości, które otrzymaliśmy ostatniemi czasy o usposobieniu w Serbii są zgodne w tem, że ludność zaczyna uczuwać przeważnie znużenie wskutek wojny. Ogół jest rozczarowany przebiegiem wojny, a w szerokich kołach przeważa zdanie, że Serbię wtrącono w nieszczęście. Już niejednokrotnie można było dostrzedz **silny ruch zmierzający do położenia wojnie końca i za pomocą porozumienia z Austro-Węgrami osiągnięcia zamierzonego celu.** Pomimo tych wskazówek, wedle wspomnianego sprawozdania, nie można wcale wnioskować, **jakoby już więcej nie należało się spodziewać energicznego oporu Serbii przeciw ofenzywie Austro-Węgier.**

W wojsku serbskim nie widać wcale zniechęcenia, jest ono wypoczęte, wielu lekko rannych i chorych już wyzdrowiało i Serbia była w stanie uzupełnić swe zapasy.

Do podniesienia się usposobienia przyczyniło się — jak to donoszą z Niszu — wystąpienie rosyjskiego ministra skarbu Barka, który, jak wiadomo, zatrzymał się w Serbii w przejeździe do Francyi. Pan Bark miał bardzo obiecującą mowę, co do wyniku wojny europejskiej, wzywał Serbów do dzielnej wytrzymałości i przyrzekał, że Rosya i nadal będzie wspomagała Serbię".

Fałsze rosyjskie.

Wiedeń, 13 lutego.

(T. B.) Z kwatery prasowej donoszą: „Nowoje Wremja" niedawno zamieściła taką wiadomość:

„Gdy Austryacy widzą, że sytuacya ich jest nie do utrzymania, wysuwają naprzód jeńców rosyjskich, w nadziei, że nie będziemy do nich strzelali. My też tego nie czynimy, ale raz w ciemności o g. 3 nad ranem nawet z odległości pół wiorsty nie można było odróżnić nieprzyjaciela od przyjaciela i w ten sposób zastrzeliliśmy jednego z naszych oficerów, a dwóch raniliśmy. Jest to ze strony Austryaków podłym postępkiem, szczególnie zaś podłem jest, że nie pozwalają naszym żołnierzom kryć się przed strzałami".

Ta enuncyacya podszczuwającego pisma rosyjskiego jest oczywiście pozbawiona wszelkiej podstawy. Obwinia ona nasze kierownictwo armii, że dopuszcza się postępku, stojącego w sprzeczności z uznanymi także przez przeciwnika sposobami walki. W rzeczywistości nigdy coś podobnego się nie stało. Doniesienie pisma rosyjskiego ma widocznie tylko ten cel, by zatuszować fakt, iż Rosyanie zmuszają karabinami maszynowymi swoje wojska do maszerowania naprzód. Rosyjskich żołnierzy, którzy przy tem zginęli, chce się teraz przedstawić jako ofiary naszego niewłaściwego postępowania.

Powołanie lekarzy na Węgrzech.

Budapeszt. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerstwa upoważniające ministra obrony krajowej, iżby dla służby lekarskiej w szpitalach wojskowych przeznaczył **każdego zdolnego do pracy lekarza cywilnego aż do 50 lat życia.**

Pomoc dla wdów i sierót po poległych.

Praga. (T. B.) Wczoraj wieczór odbyło się w uroczysty sposób ukonstytuowanie się krajowego urzędu dla funduszu pomocy dla wdów i sierót całej siły zbrojnej. W uroczystem posiedzeniu wzięli udział arcyksiążę Leopold Salwator, kardynał Skrbensky, namiestnik Thun, hrabina Berchtoldowa, ks. Lobkowitzowa, ks. August Lobkowitz i w. i.

Jeńcy austryaccy włoskiej narodowości.

Frankfurt. (Tel. pryw.) „Frankf. Ztg" donosi z Rzymu, że rząd rosyjski ogłasza, iż jeńcy Austryaccy włoskiej narodowości są umieszczeni osobno, nie razem z innymi jeńcami. Rosya jednakowoż nie mogła dotychczas podać spisu nazwisk, rzekomo, z powodu braku czasu.

Optymizm Joffre'a.

Berlin. (Tel. pryw.) Z Genewy piszą do „Localanzeigera", że jeden z przyjaciół młodości Joffre'a opowiadał, jak generalissimus zapatrywał się na ogólną sytuacyę z końcem stycznia. Joffre przyznał porażkę pod Soissons z tą uwagą, że tam spadł barometr na niekorzyść Francuzów. Klęska pod Charleroi spowodowała wycofanie z frontu kilku niezdatnych dowódców korpusów, co jego zdaniem było wielkiem szczęściem. Równy optymizm zachowuje Joffre też, co do systemu cierpliwości, byłby jednak gotów natychmiast złożyć główne dowództwo wojska w ręce tego, kto przedłożyłby lepszy plan strategiczny.

Wojenna pożyczka francuska.

Paryż. (T. B.) „Temps" donosi, że termin wydania **krótko terminowych obligacyj, ustanowiony został na 25 lutego.** Rosyjski minister skarbu Bark przyjechał tu z Londynu.

„Gołębie" niemieckie.

Belfort. (T. B.) Dwa gołębie niemieckie usiłowały rzucić bomby na miasto, armaty je ostrzewały. **Jeden gołąb rzucił mimo to dwie bomby,** z których jedna wpadła do próżnego domu. — Szkoda wyrządzona jest nieznaczna. Oba gołębie wróciły bez szkody.

Wsparcia dla ofiar wojny we Francyi.

Paryż. (T. B.) Izba przyjęła ustawę przyznającą ofiarom wojny z pośród ludności cywilnej te same wsparcia, jakie otrzymują wojskowi. Następnie omawiano ustawę w sprawie zakazu sprzedaży absyntu itp. napoji.

Przerwa w mobilizacyi Portugalii.

Berlin. (Tel. pryw.) „Tägliche Rundschau" pisze z Genewy, że wedle doniesienia z Lizbony, **prezydent ministrów Castro zarządził tymczasowo wstrzymanie mobilizacyi.**

Zaniepokojenie w Anglii.

Londyn. (T. B.) „Daily Express" pisze: Rozstrzygnienie dotyczące neutralnej flagi zapewne bardzo zaniepokoi ogólną opinię w Anglii. Odkądże „Union Jack" (drwiąca nazwa angielskiej floty) jest flagą, którą się tchórzliwie opuszcza z masztu? Nie ma wątpliwości, że to jest dopuszczalnym podstępem wojennym, lecz postawa Anglii jest tego rodzaju, że musimy się obawiać niekorzystnych skutków takiej polityki. Żywimy jednak zaufanie do admiralicyi i floty, że się poddadzą temu rozstrzygnieniu.

Skonfiskowane okręty niemieckie.

Londyn. (T. B.) Churchill oświadczył w Izbie niższej, że w portach angielskich znajduje się **37** zabranych i **73** zatrzymanych okrętów nieprzyjacielskich, ktróe rząd użyje dla handlu prywatnego.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 13 lutego).

Sejm Bośni do Dra Bilińskiego.

Sarajewo. (T. B.) Prezydyum rozwiązanego Sejmu bośniackiego wystosowało do byłego ministra Dra **Bilińskiego** telegram, w którym mówi, że **jego skuteczna działalność zapisana będzie w historyi Bośni i Hercogowinv złotemi głoskami na wieczne czasy.** Jego szlachetne usiłowania koło podniesienia kulturalnego i gospodarczego Bośni i Hercogowiny pozostanie na zawsze w pamięci ludności.

Nastroje we Włoszech.

Rzym. (Tel. pryw.) Wskutek gwałtownych ataków niektórych pism, skierowanych przeciw oświadczeniu niemieckiej admiralicyi, powstała pogłoska, że rząd włoski podejmie się i wdroży akcyę mocarstw neutralnych przeciw Niemcom, aby wziąć w obronę neutralny handel i zapewnić mu wolność. Tego zamiaru nie było. Włochy będą wyczekiwać, jak wszystkie neutralne państwa, jaki obrót wezmą sprawy i wedle tego strzedz swych interesów, jeśli wogóle będą one dotknięte.

Dwa kilogramy chleba na tydzień.

Berlin. (T. B.) „Norddeutsche Allg. Ztg" donosi: Przez ustanowienie centrali dla rozdzielenia zboża, konsumcya została w ten sposób uregulowaną, że władze komunalne dadzą do dyspozycyi każdego okręgu tyle mąki, **aby przeciętnie przypadło na każdego człowieka 225 gramów dziennie,** co czyni z przepisanym dodatkiem kartofli 2 kilogramy chleba na tydzień. Tych 225 gramów mąki **musi wystarczyć zarówno na chleb jak i na zapotrzebowanie w kuchni.**

Włoski język na Malcie.

Medyolan. (Tel. pryw.) Na Malcie równouprawniono włoski język z angielskim w szkole i przy egzaminach wstępnych administracyjnych, w jasnym zresztą celu, aby we Włoszech uzyskać korzystne usposobienie.

W Petersburgu nie ma cholery.

Petersburg. (T. B.) Agencya petersburska zaprzecza wiadomościom, jakoby w Petersburgu panowała cholera.

Wybuch w laboratoryum wojskowem.

Sztokholm. (T. B.) **Wojskowe laboratoryum** w Djunsgarden, w którem znajdowały się wielkie ilości amunicyi dla armat, wskutek eksplozyi **wyleciały w powietrze. 7 osób zginęło, 2 ciężko ranne.**

Walki w Afryce.

Berlin, 13 lutego.

(T. B.) Urzędowe doniesienie o walkach w południowo - wschodniej Afryce: Major Ritter zastał z początkiem lutego **Anglików oszańcowanych** nad północnym brzegiem rzeki Oranje pod Kakamas w Kaplandzie i **odrzucił ich poza rzekę i zniszczył wszystkie statki przeznaczone do transportu** przez rzekę.

Biuro Wolffa do tej depeszy dodaje uwagę: W świetle tego doniesienia najnowsze **wiadomości Biura Reutera co do walk w tym obszarze, wydać się muszą nieprawdziwemi,** zwłaszcza o „odpartym ataku" Niemców tudzież o ich „odwrocie wśród ciężkich strat".

Ograniczenia dla adwokatów galicyjskich.

Wiedeń, 13 lutego.

(T. B.) Wzrastające z roku na rok przepełnienie stanu adwokackiego, zwłaszcza w niektórych okolicach, przybrało rozmiary, niebezpieczne zarówno dla stanowiska tego stanu, jak dla ludności szukającej ochrony prawnej. Stan wojenny wywołał niebezpieczeństwo nagłego pomnożenia się liczby adwokatów w wiedeńskim okręgu sądu wyższego krajowego przez przesiedlenie się tamże adwokatów obcych, którzy opuściwszy wskutek wypadków wojennych swoje dotychczasowe siedziby, mają zamiar przenieść się do Wiednia lub do innych miejscowości tego okręgu. Niebezpieczeństwo to jest tem większe, że wojna zmniejszyła zarobki adwokackie. Rząd widział się z tego powodu zmuszonym jąć się środków zapobiegawczych.

Cesarskie rozporządzenie, które się dziś pojawi, upoważnia ministra sprawiedliwości do zamknięcia jednego okręgu wyższego sądu krajowego przed napływem adwokatów z innych okręgów. Aby zapobiec obejściu tego zakazu, może minister sprawiedliwości zarządzić, by w tym okręgu sądu krajowego wyższego tylko tacy kandydaci adwokaccy mogli być zaciągani na listę adwokatów, którzy pewne oznaczone minimum czasu zajęci byli w tym okręgu, jako kandydaci adwokaccy. Za jednostkę obszaru objętego zakazem przyjęto nie okręg jednej Izby adwokackiej, lecz okręg Sądu wyższego krajowego, przez co złagodzono po części doniosłość owego ograniczenia. Adwokatom i kandydatom adwokackim osiadłym w tym okręgu zabezpiecza się zupełną wolność przesiedlania się nietylko na zewnątrz w okręgu własnej Izby, lecz także w całym okręgu wyższego Sądu krajowego.

Równocześnie ogłoszone rozporządzenie ministra sprawiedliwości zarządza wspomniane zamknięcie na razie dla okręgu wyższego Sądu krajowego wiedeńskiego i postanawia, żeby na listy adwokatów Izb adwokackich w Wiedniu, Lincu i Solnogrodzie mogli być zaciągani tylko ci kandydaci adwokaccy, którzy przynajmniej przez dwa lata figurowali **na** liście kandydatów adwokackich tych Izb.

Kronika.

Przedstawienie amatorskie. Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę 14 b. m. o godz. 4 popołudniu, odbędzie się w sali Hotelu Saskiego pod protektoratem księżnej Pawłowej Sapieżyny, przedstawienie amatorskie. Dochód z przedstawienia przeznaczono na pozbawionych pracy przez wojnę. Na program przedstawienia złożą się: obrazek z powstania roku 1863 (w 3-ch odsłonach) „Nieskończony bój" i obrazek dramatyczny w 1 odsłonie z czasów rzymskich „Sclavus saltans". Cel przedstawienia. oraz interesujący program zapewnia mu powodzenie.

Wstręt do „budy"... Lekarze tutejszego Pogotowia, młodzi idealiści i zawodowcy skarżą się za naszem pośrednictwem na dziwne uprzedzenie pewnych sfer dla „budy" tj. karetki tegoż Pogotowia w jakimś wypadku. Pewne koła, niestety dość liczne w naszem mieście, widzą w Pogotowiu jakąś instytucyę kompromitującą, której wysłannicy i karetka, zjawiająca się przed jakimś domem, rzuca hańbę na właściciela i wszystkich mieszkańców. Wczoraj zdarzył się np. następujący wypadek: do pewnej młodej samobójczyni wezwano Pogotowie na ul. Zwierzyniecką pod l. 9. W osobie desperatki lekarze Pogotowia widzą i zresztą muszą i mogą tylko widzieć jedynie pacyentkę, której potrzebny jest natychmiastowy ratunek. Innego jednak zdania była właścicielka wspomnianej kamienicy, która najpierw zwymyślała lekarzy, że zatrzymali „budę" tj. karetkę przed jej posesyą, a następnie z niewiadomych powodów utrudniała lekarzom ratunek samobójczyni. Nie wchodząc w istotę faktu, notujemy ten dziwny wypadek tak przykrego niezrozumienia u nas stanowiska doktorów Pogotowia. W anormalnych czasach w małej liczbie członków młodzi lekarze spełniają swą ciężką służbę społeczną w dzień i w nocy, za co od nieuświadomionych stron spotykają się z afrontem i impertynencką uwagą, że zajechali z „budą" przed dom. kogoś nie uznającego potrzeby Pogotowia. Smutne to! i jedynie uznanie ogółu może młodym lekarzom osłodzić gorycz ich ciężkiego i niezrozumianego obowiązku.

Polacy w wojsku francuskiem. W jednym z ostatnich numerów dwutygodnika polskiego „Polonia", wychodzącego w Paryżu, znajdujemy następujące nazwiska Polaków służących w armii francuskiej:

Dr Roland Stempowski służy jako lekarz starszy w szpitalu tymczasowym w Hawrze: Dr Dziewoński jako inspektor lekarski armii w Amiens; Józef Tadeusz Matuszewski jako infirmier w szpitalu tymczasowym w Bordeaux; Józef Miłkowski, syn T. T. Jeża jako sierżant w legii cudzoziemskiej; Mieczysław hr. Orłowski jako infirmier w szpitalu w Pau.

Jednocześnie „Polonia" podaje wiadomość o zgonie kapitana 239 pułku piechoty francuskiej, Marcelego Stempowskiego, który raniony odłamkiem pocisku pod Verdun, zmarł wskutek **ran w szpitalu** w Montreau.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Sebastyan Małochleb
k. u. k. Festungsartilerie Nr. 2 komp. 14. Feldpost 186 poszukuje swej żony i Jana Małochleba.

Edward Lemański
Res. Esk. Ul. Reg. Nr. 1, Feldpost Nr. 6, poszukuje Modesta Sieranta, właściciela realności w Zakopanem, który brał udział przy Legionach.

Michał Jaworski
kierownik szkoły lud. w Harcie górnej pow. Brzozów, obecnie ranny w szpitalu w Neudek, Czechy, poszukuje swojej żony Michaliny, nauczyc. z Harty górnej z synem Zdzisławem. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Franciszek Hordyński
w Krynicy, poszukuje swej żony Anny z synem Ryszardem.

Kazimierz Bielawski
znajdujący się obecnie w K. u. k. Reservespital w Seebach, koło Villach, (Kärnten) poszukuje swojej żony Marceli z Doliny, siostry Kornelii Karczewskiej ze Stryja, brata Michała Różyckiego, wachmistrza żandarmeryi obwodu krakowskiego i Ks. Dziekana Hipolita Zaręby z Doliny.

Józef Żłobek
z Borysławia obecnie w szpitalu w Budapeszcie, Molnár ut. 11 poszukuje swojej żony Maryi. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Siaczyński Szymon
obecnie: Deutsche Klinik, Ab. [illegible]hmidt 108. Prag, poszukuje żony Anny Siaczyńskiej z [illegible]alinowa powiat Brzeżany, matki Tekli Siaczyńskiej z Koropatnik powiat Brzeżany i Józefa Adama z Koropatnik powiat Brzeżany i prosi o adresy swoich znajomych.

Żołnierz pełniący służbę przy Div. Telephon na placu walki, dowiaduje się, gdzie przebywa obecnie jego matka **Anna Pencowa** wraz z rodzeństwem zamieszkała przedtem w Turbii ad Rozwadów, oraz brat Ks. **Roman Penc** przedtem w Łańcucie. Ktoby wiedział o ich obecnem miejscu zamieszkania raczy mię uwiadomić Feldpostkartą pod adresem: Leopold Penc — Div. Telephon 45. Feldpost 86.

Piotr Pogoda
z Przyłęku koło Krakowa, obecnie w szpitalu w Budapeszcie, Molnár utc. 11, poszukuje swojej żony Maryi z 3 dzieci. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Stanisław Koneczny
w Czarnym Dunajcu, poszukuje Weroniki Willner z siostrą i z dzieckiem, i Feliksa Willnera z Myczkowiec, powiat Lisko. — Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy łaskawie mnie zawiadomić.

Gustaw Gruszka
z Tarnowa, powróciwszy z Serbii, znajduje się obecnie w Pradze, klin. Dra Prof. Kukuli Nr 24 i poszukuje swego ojca Franciszka, braci Stanisława i Michała i narzeczonej Anieli Szostak z Tuchowa, pochodzącej ze wsi Kozłów. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyż. adresem.

Grzegorz Szwaj
z **Bolszowiec** poszukuje żony Karoliny z trojgiem dzieci, która w ostatnich czasach pozostawała w Samborze, oraz braci Piotra, Stanisława i Tadeusza, którzy zostali powołani do 77 pułku piechoty. Ktoby cokolwiek o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Grzegorz Szwaj, Landsturmetappen bataillon, 3 Kompania, Feldpost 56.

Szukana **Marya Wilińska** ze Lwowa poda swój adres w dziennikach „KAROL".

Tadeusz Tomaszewski
legionista, prosi o wiadomość o rodzicach. Adres: I. Pułk I. Batalion II. Komp. III. Plut. Nr. poczty pol. Leg. Pols. 118.

Antoni Kwolek
Ein. Freiw. L. I. Reg. Nr. 2, obecnie znajdujący się w Reservespital Nr. 2 Albrechtskaserne Abt. Nr. I, Zimmer 125 Wien 2/8 poszukuje swego stryja ks. Antoniego Kwolka z Jasła.

Antoni Bober
kierownik szkoły z Tuligłów — powiat Rudki, obecnie ranny w Volksgartenspital Nr. I. Abt. V. Linz, prosi o wiadomość o żonie Michalinie z Werbowskich Boberowej z synkami Tadziem i Zdzisiem, o rodzicach, tudzież o bracie Bartłomieju, jedn. och. 19 pp. obr. kraj., o których od połowy sierpnia niema żadnej wiadomości.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki**, Land. turmbat. 1/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony, Jadwigi Balickiej, zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stryja, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski
z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

Ktokolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy łaskawie podać mi takowy pod adresem:
Józef Drewko
Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmeryi.

Marya Mazurkiewicz
z Biecza (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecza.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa
Adamie Frydlu
I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodzice pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szk. le ludowej) powiat Nowy Targ.

Stanisław Cebula
poszukuje swojej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy [illegible] łaskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Jan Mycek
ranny, w Ver. Rekonv. Haus Graz, Münzgrabenstr. Dominikanerkloster, prosi o wiadomość o swojej żonie Katarzynie i rodzicach z Pierzchnego Jaślany pow. Mieleckiego. — Również i ranni żołnierze z powiatu Mieleckiego, znajdujący się w tym samym szpitalu proszą o wiadomość o krewnych i znajomych.

Julian Harasowski
Res. Sp. 2 A. w Hodoninie po szukuje swej rodziny. Ktoby cokolwiek o niej wiedział raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Józef Schildhaus
Eisenb. Sich. Abt. Mościskatym-czasowo w Bobowej poszukuje swej żony Lei wraz z rodziną.

Piotr Hrabowy
rez. korporal rgm. nr. 89 obecnie w Wiedniu XVI. k. k. Wilhelminen Spital Filiale Arbeiterheim poszukuje swej żony Tońki z 2-giem dzieci z Chiszowic powiat Rudki.

Michał Jewczuk
rodem z Czechowy koło Kołomyi obecnie Beschlagschmid bei k. u. k. Inf. Reg. nr. 24 M. G. A. 4 in Irdning, poszukuje Augusta Baumgartnera kowala z Zahajpola powiat Kołomya z żoną i dziećmi, który wyjechał z tamtąd z końcem sierpnia, Józefa Jażłowieckiego powołanego do Lanst. w Stanisławowie i Władysława Jażłowieckiego feldfebla przy k. k. Jäger Baon w Tryencie. Ktoby wiedział o ich pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

„GŁOS NARODU"

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach.

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella".
„ ul. Jahna „Dom Narodowy" — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Orzeł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Laseń
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego
„ — Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Zywiec — Księg. P. Bielewicza.

L. 140390/1914.
I. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem sprzedaży wiosennego zbioru wikliny w 1915 r. z gruntów miejskich w Dzielnicy Dąbie-Płaszów i w starem łożysku Wisły położonych, odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu (II piętro drzwi Nr. 22) **we wtorek dnia 16-go lutego 1915 r. o godzinie 12-tej w południe** publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert z 1 koroną opatrzonych ofert.

Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału I. a. Magistratu w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi 300 koron złożyć je należy przed dniem licytacyi.

Warunki licytacyjne otrzymać można w Wydziale I. a. Magistratu (drzwi Nr. 18) w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 28 stycznia 1915 r.

L. 141749/914.
I. a.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy obuwia dla straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta na przeciąg roku 1915, odbędzie się w piątek dnia 19 lutego 1915 roku w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu piętro II. drzwi Nr. 22, o godzinie 12-tej w południe, publiczna licytacya przez ofiarowanie złożonych pisemnych i znaczkami na 1 koronę ostemplowanych ofert.

Wadyum wynosi 500 koron. — Kwotę tę należy pierwej złożyć w Kasie miejskiej i do oferty dołączyć kwit depozytowy.

Biorący udział w licytacyi winien ofertę podpisać własnoręcznie i zamieścić w niej oświadczenie, iż zna dobrze warunki licytacyjne i że zobowiązuje się do nich ściśle stosować.

Warunki na powyższą dostawę wydaje się w Wydziale I. a. Magistratu w godzinach przedpołudniowych codziennie do dnia licytacyi włącznie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 3 lutego 1915 roku.

Z powodu ogłoszenia edyktu

Magistrat do właścicieli, którzy wyjechali z Krakowa, a ustanowili adm. real. obciąże [illegible] usługi pod „Urzędnik Magistratu". Wiadomości w Adm. „Głosu Narodu" dział inser. od godziny 3—5 po południu.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" bo i ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.